


Watahy wyspecjalizowanych morderców

Minister Środowiska - do niedawna ochrony środowiska - wydał zgodę na odstrzał 13-stu wilków.

Jak powiedziała mi Barbara Zbiegieni, z Departamentu Ochrony Przyrody i Krajobrazu MŚ, "zgoda dotyczy  najbardziej agresywnych i wyspecjalizowanych w zabijaniu zwierząt gospodarskich osobników". O pozwolenie na odstrzał wilków zwrócili się do ministerstwa wojewodowie: podlaski i warmińsko-mazurski. W pierwszym z województw zastrzelonych ma zostać 8 osobników, w drugim zaś 5. W obydwóch przypadkach z prośbą o odstrzał wilków do wojewódzkich konserwatorów przyrody występowali rolnicy, którzy ponoszą straty w swych gospodarstwach. Odstrzału mają dokonać myśliwi z Polskiego Związku Łowieckiego po 15-tym września. Zgoda jest ważna aż do zakończenia okresu wypasu krów, owiec i kóz na pastwiskach. Jak czytamy w depeszy Polskiej Agencji Prasowej w tym roku w województwie podlaskim doszło do dziesięciu przypadków zagryzienia zwierząt gospodarskich przez wilki. Z kolei w warmińsko-mazurskim takich przypadków było 5. Podane wyżej liczby pochodzą od wojewódzkich konserwatorów przyrody.

Cytowana Barbara Zbiegieni podkreśla, że zgoda na odstrzał dotyczy konkretnych osobników. Ponadto, do egzekucji wilków ma dojść w miejscach o największym nasileniu szkód. Niestety, zgoda nie określa konkretnie, czy wilki zginą, jeżeli wejdą na teren zagrożonego gospodarstwa, jeżeli się do niego zbliżą, czy też obojętnie gdzie. Pewnym wyjaśnieniem może być stwierdzenie, że "do odstrzału może dojść tylko i wyłącznie poza zwartymi kompleksami leśnymi".

Wilki w Polsce są objęte ochroną gatunkową na obszarze całego kraju. Możliwość tzw. interwencyjnego odstrzału przewiduje Ustawa o ochronie przyrody (art.27, ust. 4). Obecnie, według najbardziej wiarygodnych danych, pochodzących od Lecha Trokowicza i Krzysztofa Włodka w całej Polsce żyje mniej niż 500 wilków. Na koniec dodajmy, że wydana w minionym roku zgoda na odstrzał 5-ciu najbardziej agresywnych osobników wygasła w końcu grudnia. Wówczas myśliwym nie udało się zastrzelić ani jednego osobnika. I to napawa mnie nadzieją. Auuuuuuuuuu.

Tomasz Jerzy Lisiecki

Od redakcji: Zabijanie przez niektóre wilcze osobniki zwierząt domowych jest wynikiem postępowania człowieka (wystrzelanie przez myśliwych naturalnych ofiar wilka - jeleni, wykładania zwierząt domowych jako przynęty, fragmentacji naturalnych areałów wilka i braku dozoru nad zwierzętami domowymi). Uważamy, że wyspecjalizowany w polowaniach na zwierzęta domowe wilk powinien zostać odłowiony i zamknięty w zoo. Władze, zamiast wyznaczać co roku umowne ilości wilków do odstrzału, powinny rozpocząć krajową, aktywną politykę ochrony tych drapieżników, popularyzując i wspierając sposoby ochrony zwierząt domowych przed nimi.